

Sygn. akt IV Ka 159/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Gosławski (spr.)

Sędziowie SO Krzysztof Gąsior

del. SR Rafał Nalepa

Protokolant sekr. sądowy Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Izabeli Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2014 roku

sprawy **M. D. (1)**

oskarżonej z art.177§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 30 grudnia 2013 roku sygn. akt K 707/12

na podstawie art. 437 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 kpk **uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonej M. D. (1) i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Opocznie.**

IV Ka 159/14

UZASADNIENIE

M. D. (1) została oskarżona o to, że:

W dniu 16 lipca 2012 roku około godziny 13.00 w miejscowości O. na ulicy (...), woj. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) nie zachowała należytej ostrożności i podczas włączania się do ruchu wyjeżdżając z posesji gdzie nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącej po chodniku rowerem M. C. doprowadzając do jej potracenia w wyniku czego rowerzystka przewróciła się i doznała obrażeń ciała w postaci ogólnego potłuczenia zwłaszcza odcinaka piersiowego kręgosłupa , lewego uda i lewego stawu skokowego które to obrażenia spowodowały u niej naruszenie czynności narządów ciała na okres czasu trwający dłużej niż 7 dni., tj. o czyn z art. 177 par. 1 kk

Sąd Rejonowy w Opocznie wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 roku w sprawie II K 707/12:

1. oskarżoną M. D. (2) od popełnienia zarzucanego jej czynu uniewinnił.
2. koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa

Powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej zaskarżył pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej M. C..

Wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych mogący mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, iż biegły ds. ruchu drogowego po dokonaniu czynności na miejscu zdarzenia posłużył się samochodem takiego samego modelu i takiej samej marki, jak samochód, którym w dniu zdarzenia poruszała się oskarżona, podczas gdy biegły sądowy posłużył się samochodem marki V. (...), a w rzeczywistości oskarżona poruszała się samochodem marki V. (...), który jest pojazdem dłuższym od pojazdu wykorzystanego przez biegłego

- błąd w ustaleniach faktycznych mogący mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, iż oskarżona wyjeżdżając z posesji postępowała prawidłowo wychylając się poza kierownicę w celu obserwacji ruchu na chodniku i w chwili gdy doszło do zdarzenia tylko „dziób” samochodu wysunięty był na chodnik, podczas gdy jest to sprzeczne z materiałem dowodowym w postaci zdjęć fotograficznych wykonanych przez biegłego ds. ruchu drogowego na potrzeby opinii niniejszej sprawy, z których jasno wynika, iż, aby oskarżona mogła dostrzec przechodniów i ewentualnie poruszających się rowerzystów musiałaby wjechać prawie na całą szerokość chodnika, a same minimalne wysunięcie maski pojazdu, jak twierdzi oskarżona nie wystarcza do zauważenia, czy może bezpiecznie wyjechać z posesji, nie zagrażając tym samym innym użytkownikom, albowiem widoczność ogranicza betonowy płot

- błąd w ustaleniach faktycznych mogący mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, iż pokrzywdzona nie miała prawa wyprzedzenia jadącej przed nią rowerzystki z jej prawej strony jadąc po pasie chodnika przeznaczanego dla ruchu pieszych, a ponadto pokrzywdzona nie zachowała szczególnej ostrożności, podczas gdy ewentualne wyprzedzenie na ścieżce rowerowej na tym fragmencie drogi jest możliwe tylko i wyłącznie z prawej strony, bowiem sama ścieżka rowerowa (jej szerokość) nie wystarcza do wykonania bezpiecznego manewru wyprzedzenia, a zjechanie z niej na lewą stronę jest także niemożliwe z uwagi na występujący pas zieleni oddzielający jezdnię od ulicy,

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. które mogło mieć wpływ na wydane orzeczenie, poprzez dowolne uznanie Sądu, iż brak wgniecenia na masce samochodu wyklucza fakt wpadnięcia przez pokrzywdzoną na maskę pojazdu i osunięcie się z niej na chodnik, oraz dowolne uznanie Sądu podane w ustnym uzasadnieniu orzeczenia, iż z uwagi na fakt, że pokrzywdzona nosi okulary mogła nie widzieć oskarżonej

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów działania pełnomocnika według norm przepisanych

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

apelacja okazała się zasadna w takim zakresie, iż skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Opocznie.

Ponieważ ocena zarzutów podniesionych w apelacji nastawionych na stwierdzenie sprawstwa i winy oskarżonej jest aktualnie przedwczesna, sąd okręgowy ograniczy się do podniesienia uchybień, które spowodowały uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Przechodząc do rozważań szczegółowych należy podnieść, iż przekonanie sądu o wiarygodności innych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów jedynie wtedy, gdy:

a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy;

b) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego;

c) jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – argumentowane w uzasadnieniu (zobacz: OSNKW 7 – 9/1991, poz.41).

Zasada prawdy (art. 2 § 2 kpk) wprowadza wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Oznacza to zobligowanie wszystkich organów procesowych, w tym sądu do dołożenia – niezależnie od woli stron -maksymalnych starań i wyczerpania wszelkich dostępnych środków dla poznania prawdy.

Materiał dowodowy – co nie zostało należycie odnotowane przez sąd I instancji - prezentuje odmienne wersje odnośnie przebiegu inkryminowanego zdarzenia.

Z wyjaśnień oskarżonej z rozprawy wynika, iż wyjeżdżając z posesji dojechała do chodnika, tak, iż poza ogrodzenie był wysunięty tylko „dziób” jej samochodu. Zatrzymała pojazd, wychyliła się poza kierownicę, żeby zobaczyć co dzieje się na chodniku i bezpiecznie wyjechać. Rozejrzała się w prawo, później w lewo, jeszcze raz w prawo i wtedy usłyszała huk uderzenia w jej samochód (zobaczyła rowerzystkę leżącą na chodniku, która uderzyła w boku jej samochodu w okolicy lewej przedniej lampy (k 107 odw. – 108). Charakterystyczna jest rozbieżność z jej relacjami z postępowania przygotowawczego, w których podała, iż dojeżdżając do chodnika

(opuszczając posesję) zatrzymała samochód, żeby upewnić się czy może bezpiecznie włączyć się do ruchu i wjechać w ulicę (...) (k 70). Oskarżona nie podniosła w nich, iż zdążyła rozejrzeć się w obie strony; co więcej z obu tych wyjaśnień nie wynika, ażeby M. D. (1) zauważyła w momencie włączania się do ruchu i zatrzymania pojazdu jakiegokolwiek osoby jadące rowerem po chodniku, nie opisała swojej reakcji na możliwe zagrożenie z ich strony; natomiast w istocie konsekwentnie przyznawała, iż uderzenie (pojawienie się) rowerzystki w jej samochód było dla niej zaskoczeniem mimo, iż przy deklarowanym w postępowaniu sądowym sposobie obserwowania tego , co dzieje się na chodniku powinna rowerzystkę

(rowerzystki) zauważyć. Okoliczności te mogą mieć znaczenie przy ocenie czy oskarżona rzeczywiście obserwowała co dzieje się w okolicach jej samochodu przy wyjeździe z posesji, a zostały pominięte przez sąd przy analizie zebranych dowodów. Z wersji zaprezentowanej przez oskarżoną wynika, iż nieznacznie „dziobem” wyjechała poza ogrodzenie; uwiarygadniając taki sposób jazdy dodała na rozprawie, iż po zatrzymaniu pojazdu nawet musiała wychylać się w kierunku przedniej szyby, żeby zobaczyć co się dzieje po obu stronach pojazdu. Z protokołu oględzin pojazdu oskarżonej (k 5 – 6) wynika, iż po najechaniu przez pokrzywdzoną V., został uszkodzony w nim lewy przedni błotnik (co znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach M. C.). Tak przedstawiony przebieg wydarzeń oznacza, iż M. C. musiałaby jechać w bezpośredniej bliskości ogrodzenia, na co wskazuje powiązanie twierdzeń M. D. (1) odnośnie sposobu wyjeżdżania z posesji z umiejscowieniem uszkodzeń samochodu (w takiej sytuacji M. C. nie musiałaby zmieniać kierunku jazdy, aby wyprzedzić inną rowerzystkę).

Z drugiej strony M. C. zeznała, iż przed wypadkiem chcąc wyprzedzić inną rowerzystkę zjechała o, 5 m „ze ścieżki rowerowej na chodnik”. W tym momencie z posesji wyjechał na chodnik V. (...), nie zdążyła wyhamować i uderzyła w przedni lewy błotnik tego pojazdu (k 16 odw.). Na rozprawie sprostowała, iż „wyjechała poza ścieżkę dla rowerzystów na chodnik dla pieszych”. Chciała wyminąć poprzedzającą ją rowerzystkę z odległości około 20 cm, aby jej nie zahaczyć, upewniwszy się wcześniej, że nie ma żadnych pieszych na chodniku (k 108 odw.). Na rozprawie odwoławczej sprecyzowała, iż gdy postanowiła wyprzedzić kobietę wolniej jadącą rowerem - do wjazdu na posesję było około 3 m, a swoją odległość od „ ścieżki rowerowej” określiła na około 50 cm (k 226odw. – 227). Z zeznań pokrzywdzonej wynika, iż oskarżona musiałaby po wyjeździe z posesji samochodem przebyć jego pas wyłożony czerwoną kostką, czyli około 2,40 m (zobacz: opinia uzupełniająca biegłego do spraw ruchu drogowego Z. B. k 145 – 147).

Zachodzi istotna sprzeczność w ocenach i analizach sądu I instancji. Poczynione przez sąd ustalenia faktyczne wskazują, iż M. C. rowerem „jechała po ścieżce rowerowej”. Chcąc wyprzedzić podążającą przed nią rowerzystkę

zjechała na część chodnika przeznaczony dla ruchu pieszych i uderzyła przednim kołem roweru w lewy przedni narożnik – błotnik V.

(k194); ustalenia te mógł oprzeć na zeznaniach pokrzywdzonej ale jednocześnie uznał je za mało wiarygodne (k 199). Z drugiej strony walor wiarygodności nadał wyjaśnieniom oskarżonej, w tym że tylko „dziób” jej samochodu był wysunięty na chodnik, co korelowało z zeznaniami świadka M. J. (k 198). Na marginesie trzeba zaznaczyć, iż świadek ten uzupełniająco przesłuchany w postępowaniu odwoławczym zmienił swoje twierdzenia. Ocena wyjaśnień oskarżonej przeprowadzona przez sąd odbiega od dokonanych ustaleń faktycznych bazujących w istocie na relacjach M. C.; sąd ten w istocie nie wyjaśnił tych rozbieżności, które mają zasadnicze znaczenie dla sprawy.

Sąd rejonowy posiłkując się opinią biegłego do spraw ruchu drogowego Z. B. uznał, iż M. C. nie miała prawa wyprzedzać jadącej przed nią rowerzystki z jej lewej strony jadąc po pasie chodnika przeznaczony dla ruchu pieszych. Biegły Z. B., a w ślad za nim sąd I instancji pominął – na co zwrócił uwagę pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, iż umieszczone na jednej tarczy symbole znaków C-13 i C-16 oznaczają, że droga jest przeznaczona dla pieszych i kierujących rowerami jednośladowymi odbywa się na całej powierzchni, jeżeli symbole oddzielone są kreską poziomą (k 229, k 257 – 259). Analizy sądu rejonowego (i biegłego Z. B.) były robione przy przyjęciu nieprawidłowej tezy, iż wyodrębnione kolorem części chodnika są ciągami przeznaczonymi oddzielnie dla pieszych albo dla ruchu rowerów. W konsekwencji sąd merytoryczny nie przeanalizował zachowania się uczestników wypadku w oparciu o rzeczywiście obowiązujące oznakowanie znakami drogowymi na miejscu zdarzenia. Podkreślenia wymaga, iż biegły Z. B. dostrzegł rozbieżności w dowodach. W opinii pisemnej uznał (k 58 – 59), iż uwzględniając wersję pokrzywdzonej, przyczyną wypadku byłoby nieprawidłowe postępowanie obydwu kierujących; oskarżonej – gdyż musiałaby częściowo zablokować drogę dla rowerów, kierującej rowerem – gdyż poruszałyby się chodnikiem, a nie drogą dla rowerów; tej ostatniej kwestii biegły w rzeczywistości nie zweryfikował.

Zarzuty podniesione przez skarżącego skutkowały stwierdzeniem przez sąd odwoławczy zaistnienia sytuacji określonej w art. 201 kpk, odnośnie opinii biegłego Z. B. i powołaniem innego eksperta tej specjalności K. W..

Biegły ten ostatecznie w uzupełniającej opinii ustnej złożonej na rozprawie odwoławczej zwrócił uwagę na wynikające z dowodów osobowych dwie wersje przedmiotowego zdarzenia.

Słusznie biegły K. W. podniósł w tym kontekście, iż:

- rowerzystka miała pierwszeństwo przed pojazdem oskarżonej; jednakże nieprawidłowe byłoby poruszanie się rowerzystki blisko ogrodzenia, gdyż nie stwarzałoby jej wystarczającego pola do obserwacji samochodów wyjeżdżających z posesji, jak również kierowcom tych pojazdów zobaczenia wystarczająco wcześniej ruchu odbywającego się na chodniku;

- chodnik był przeznaczony dla pieszych i kierujących rowerami, a ruch pieszych i rowerzystów mógł odbywać się na całej powierzchni;

- kontrolowane wysunięcie się pojazdem przez oskarżoną poza ogrodzenie

(umożliwiające obserwację ruchu po lewej i prawej stronie) nie byłoby błędem w taktyce jazdy; gdyby się jednak okazało, że oskarżona dojechała do wyodrębnionej kolorem szarym części chodnika, można byłoby uznać, iż nie zachowała ona szczególnej ostrożności przy włączaniu się do ruchu i nieprawidłowo obserwowała co się dzieje wokół pojazdu – w takiej sytuacji jej zachowanie stanowiłoby zasadniczą przyczynę wypadku.

Sąd rejonowy nie odniósł się do tych okoliczności; pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności, mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę art. 410 kpk, mogącą mieć wpływ na treść wyroku.

Sprzeczność w analizach sądu I instancji co do głównych dowodów osobowych i czynione na ich podstawie niespójne ustalenia muszą prowadzić do sytuacji, w której zachodzi konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku, albowiem

zebrany do tej pory niepełny i mało wnikliwie oceniony materiał dowodowy nie pozwala w sposób jednoznaczny na rozstrzygnięcie, które z rozbieżnych stanowisk wyrażonych w uzasadnieniu wyroku zasługuje na uwzględnienie.

Dokładne ustalenie okoliczności faktycznych wymaga przeprowadzenia wszystkich istotnych dowodów i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy. Dokonując ustaleń faktycznych sąd jest związany dokonaną przez siebie oceną dowodów i nie może ustalać faktów sprzecznie z dowodami, którym dał wiarę i z tymi, którym odmówił wiary. Zasada obiektywizmu i związana z nią (z natury rzeczy) zasada prawdy materialnej nakazywały sądowi I instancji rozważenie wszystkich możliwych wersji przebiegu wydarzeń. W praktyce orzeczniczej oznacza to nic innego, jak dyktat ustawodawcy skierowany do sądów narzucający powinność oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie, a szczególnie wnikliwie tych, które ważkie dla odpowiedzialności oskarżonej kwestie, nakreślały różnie.

Sąd rejonowy dysponując tak rozbieżnym materiałem dowodowym nie korzystał ze swoich uprawnień procesowych i nie przeprowadzał konfrontacji osób, których oświadczenia dowodowe były sprzeczne dla wyjaśnienia tych sprzeczności; przyjął prezentowane przez przesłuchiwaną treść nie dążąc do wyjaśnienia rozbieżności; dotyczy zwłaszcza uszczegółowienia i weryfikacji relacji dotyczących przebiegu inkryminowanego zajścia.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że zaskarżony wyrok zapadł z obrazą przepisów prawa procesowego, która mogła mieć istotne znaczenie dla treści merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. Nieprawidłowości te powodują, że zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Opocznie.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd I instancji winien w szczególności:

- powtórzyć i uzupełnić postępowanie dowodowe w zakresie uczestników przedmiotowego zdarzenia, mając na uwadze powyższe uwagi; co do dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku sąd może poprzestać na ich ujawnieniu. W razie potrzeby pogłębienia wiedzy specjalistycznej, czy też weryfikacji wersji zdarzenia zasięgnąć uzupełniającej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego;

- rozważyć argumenty podniesione w skardze apelacyjnej oraz pismach procesowych pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej składanych na etapie postępowania odwoławczego;

- po wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy zgodnie z zasadą prawdy - dokonać wyczerpującej oceny dowodów zgodnie z art. 4 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk;

- w razie ustalenia sprawstwa oskarżonej dokonać oceny prawnej jej zachowania i zastosować adekwatną reakcję karną.

Z tych wszystkich względów - nie przesądzając rozstrzygnięcia - sąd okręgowy orzekł, jak w wyroku.